

Górnicy przyjęli propozycję zarządu

Zarząd Kopalni Bogdanka i związki zawodowe w ostatnim tygodniu lutego podpisały porozumienie o wysokości wzrostu płac. Obie strony nie ujawniły szczegółów porozumienia. Podpisane porozumienie kończy spór zbiorowy prowadzony w kopalni od 9 lutego. Z nieoficjalnych informacji wynika, że średnio każdy z pracowników dostanie 220 złotych brutto podwyżki.

Średnie zarobki w Bogdance wyniosły w ubiegłym roku ponad 6 tys. zł brutto miesięcznie. Negocjacje w sprawie podwyżek trwały w Bogdance od początku roku.

O podpisaniu porozumienia poinformowała spółka w specjalnym komunikacie. Nie ujawniono w nim, w jakiej wysokości podwyżkę wynegocjowano. – Osiągnięliśmy kompromis, który zadowala obie strony – twierdzą związkowcy. Zawarte porozumienie skończyło trwające dwa miesiące negocjacje.

Górnicy domagali się początkowo 8-procentowego wzrostu wynagrodzeń. Po kilku tygodniach zeszli do 4,5 procent. Tymczasem zarząd, kilka dni po wejściu w spór zbiorowy, wprowadził 3,5 proc. podwyżki. Związkowcom nie spodobał się sposób załatwienia sprawy i domagali się wyższego o 1 proc. wzrostu płac.

– Pilnujemy dyscypliny kosztów, która jest niezbędna dla prowadzenia inwestycji związanych z rozwojem firmy. Takie stanowisko prezentuje również strona społeczna, co znalazło odbicie w zawartym porozumieniu – mówił Mirosław Taras, prezes Bogdanki. Z informacji, do których dotarł Nowy Górnik wynika, że miesięczny wzrost przeciętnej płacy w roku 2011 wyniesie na razie 3,5% i zostanie zrealizowany poprzez wzrost stawek osobistego zaszeregowania

o 6%. Po zakończeniu realizacji inwestycji udostępniającej nowe złoża węgla w Stefanowie strony mają się spotkać ponownie i – w zależności od sytuacji - negocjować podniesienie wskaźnika wzrostu przeciętnego wynagrodzenia do 4,5%.

Związkowcy zgodzili się na wzrost wynagrodzeń proponowany przez zarząd, bo Bogdanka powinna przede wszystkim pomyślnie zakończyć ważny etap inwestycji, która udostępni kopalni dodatkowe złoża

węgla w pobliskim Stefanowie jeszcze w tym roku.

Zdaniem związków zawodowych po zakończeniu inwestycji, przed 1 września powinno dojść do spotkania, w trakcie którego strony raz jeszcze przeanalizują sytuację i będą negocjować podniesienie wskaźnika wzrostu przeciętnego wynagrodzenia do 4,5 proc. Bogdanka ma zamiar przyjąć w tym roku do pracy 200 osób, co powoduje wzrost funduszu płac. Reprezentanci załogi zgodzili

się z argumentem, że dopiero pod koniec lata będzie można ocenić skutki finansowe prowadzonych inwestycji i przyjąć do pracy.

Porozumienie podpisały wszystkie związki zawodowe działające w „Bogdance”, które wcześniej znajdowały się w sporze zbiorowym z zarządem: Związek Zawodowy Górników w Polsce, NSZZ „Solidarność”, Związek Zawodowy „Kadra” i Związek Zawodowy „Przeróbka”.

ST



Z nieoficjalnych informacji wynika, że średnio każdy z pracowników „Bogdanki” dostanie 220 złotych brutto podwyżki.

Węgiel brunatny optymalna oferta energetyczna dla Polski

Kopalnia wiedzy

Spory i konflikty na szczeblu rządowym, samorządowym oraz pomiędzy zwykłymi obywatelami spędzają ostatnio sen z otwartej powieści wielu ludziom zaniepokojonym stanem polskiej energetyki i ochrony środowiska. Przede wszystkim jest to spór o przyszłość węgla brunatnego w polskiej energetyce.

W pewnej mierze na wszystkie te kwestie odpowiada wydana cztery lata temu książka prof. Zbigniewa Kasztelewicza*. Mogłoby się wydawać, że jest to dzieło już przestarzałe. Biorąc jednak pod uwagę, że od tego czasu nic nowego na ten temat się nie ukazało, jest to praca zasługująca na uwagę wszystkich zainteresowanych polską energetyką. Jest ona tym bardziej godna uwagi, że jej pierwszy nakład w ilości ok. jednego tysiąca egzemplarzy nie wystarczył nawet dla specjalistów zajmujących się tą branżą. Notatka ta ma też na celu zachęcenie wydawców do wznowienia publikacji w zaktualizowanej formie.

Trzeba zauważyć, że naukowe i techniczne opracowania rzadko wzbudzają publiczne zainteresowanie oraz są przedmiotem analiz gospodarczych i politycznych. Sygnalizowane dzieło będąc monografią przemysłu węgla brunatnego w Polsce

może i powinno stać się przedmiotem powszechnej dyskusji ze względu na czekające nas decyzje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego. Wspomniana praca nie jest monografią złóż złota i srebra, ani diamentów i innych cennych kopalni oraz minerałów, których łatwe wydobycie mogłoby natychmiast postawić Polskę wśród najbogatszych państw świata. Nie mniej nie sposób oprzeć się wrażeniu, że węgiel brunatny, który występuje w licznych i stosunkowo łatwo dostępnych złożach w centralnej i południowo – zachodniej Polsce może odegrać u nas tę samą rolę, co w krajach arabskich ropa naftowa. Dotąd był to pogląd naukowy, na dodatek znany tylko wąskiej grupie specjalistów, często jednak kontestowany, kwestionowany i dyskutowany. Sygnalizowana tu praca profesora Zbigniewa Kasztelewicza z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie pt. „Węgiel brunatny optymalna oferta energetyczna dla Polski” rozwiewa jednak wszelkie wątpliwości pod tym względem.

Jest to ze wszech miar praca zadziwiająca. Po pierwsze elegancko wydana pod względem edytorskim. Kredowy papier, kolorowe, duże ilustracje, format A4. Objętość 350 stron. Trudno w tak krótkiej

notatce zmieścić nawet podstawowe dane o jej zawartości. Składa się ona z 11 rozdziałów, 317 rysunków i 198 tabel. Tu, jak w każdej monografii jest wszystko o węglu brunatnym w Polsce, a także o jego pozycji na tle światowym. Są tu omówione zarówno założenia polskiej polityki elektroenergetycznej, porównania ekonomiczne wszystkich nośników energetycznych (węgiel brunatny, kamienny, ropa i gaz). Przedstawiono stan organizacyjny i techniczny polskich kopalń węgla brunatnego i oparty na jego spalaniu elektrowni. Nie pominięto drażliwych i mało znanych osiągnięć tej branży w zakresie ochrony środowiska. Przedstawiono też stan rozpoznania złóż węgla brunatnego w kraju, na podstawie najnowszych opracowań Państwowego Instytutu Geologicznego. Jest to istna „kopalnia wiedzy” o węglu brunatnym w Polsce i na świecie napisana przejrzystym, prostym i zrozumiałym językiem. O autorze można powiedzieć, że branżę węgla brunatnego zna od każdej strony. Początkowo jako pracownik KWB „Konin” przeszedł wszystkie stopnie zawodowej kariery od nadgórnika do dyrektora ds. technicznych. Obecnie jest profesorem nadzwyczajnym w AGH w Katedrze Górnicztwa Odkrywkowego.

Kredo profesora zawarte zostało na ostatniej stronie tej pierwszej w Polsce monografii przemysłu węgla brunatnego, które zasługuje na zacytowanie w całości: „Bezpieczeństwo energetyczne kraju wymaga dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w energię. Rozwój polskiej energetyki winien opierać się w pierwszym rzędzie na krajowych surowcach energetycznych tj. na węglu brunatnym i kamiennym. Byłoby dużym błędem gospodarczym nie w pełni wykorzystać „polskie złoto” – węgiel, a opierać się na surowcach importowanych. Wykorzystanie rodzimych surowców w okresie kilkudziesięciu lat daje także, co nie jest bez znaczenia, zatrudnienie dla wielu tysięcy ludzi w sektorze górniczym, energetycznym i w sektorach współpracujących.” Zapewne każdy, kto zapozna się z tym niezwykle przejrzystym i komunikatywnie napisanym dziełem skorzysta i uzupełni swoją wiedzę na ten temat. Być może, że podzieli również przekonanie jego autora wyrażone w powyższym cytacie.

ADAM MAKSYMOWICZ

*Zbigniew Kasztelewicz – Węgiel brunatny optymalna oferta energetyczna dla Polski. Wydawca: Związek Pracodawców „Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego” w Bogatyni. Bogatynia 2007 Wrocław.